

ADRIANNA BIEDRZYŃSKA W KOLUSZKACH

Gościa kolejnego „Podwieczorku z” organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Koluszkach, nie trzeba przedstawiać. Adrianna Biedrzyńska, bo o niej mowa, to przecież znana polska aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna oraz piosenkarka. Jak się przekonaliśmy Pani Ada to także urocza kobieta, ciekawa ludzi i świata, a przy tym wulkan energii. Gdy jako uczennica szkoły muzycznej w Bydgoszczy zdała sobie sprawę, że nie będzie wirtuozem, myślała o medycynie. O egzaminie do Szkoły Filmowej w Łodzi, nikt nie wiedział. Bała się, że plany pokrzyżuje jej ojciec, zwolennik „solidnych” studiów. Fachu aktorskiego uczyła się od swoich starszych kolegów z teatralnej sceny: Romana Wilhelmięgo, Wojciecha Pokory oraz wielkiej Ireny Kwiatkowskiej. Gdy „polska kobieta pracująca” po 70-tce rozpoczęła naukę od podstaw języka francuskiego, artyści byli w szoku. Irena Kwiatkowska kierowała się zasadą: „nigdy nie jest na nic za późno”. Przesłanie to trafiło w serce naszego Gościa. Dziś mając 52 lata wróciła na uczelnię i rozpoczęła studia na wydziale reżyserskim. Panią Adę wciągnęło także pisanie scenariuszy. Chciałaby być także psychiatrą. Zawód ten przydałby się jej podczas budowania od podstaw postaci, w które się wciela. Muszą mieć całe historie tłumaczące dlaczego właśnie tak się zachowują. Chociaż nie krytykuje koleżanek sięgających po operacje plastyczne, sama nie zdecydowała się na skalpel lub botoks. Uważa, że niedostatki urody można zamaskować odpowiednim makijażem. Aktorka wygląda po prostu świetnie! Kocha gotować i gotuje dużo. Adrianna Biedrzyńska podbiła uczestników „Podwieczorku z...” swoją naturalnością i spontanicznością. Mamy nadzieję, że nie było to ostatnie spotkanie z jej udziałem.

Danuta Oleksiak